

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

W ŁWOWIE: Biuro administracji „Garety Narodowej” przy ulicy Siohienkiego pod liczbą 12 (dawnej ulicy Nowa liczbą 291). Agencja dziennikowa „Kółkowskiego” przy ulicy Siohienkiego pod liczbą 14. WYDZIAŁ: Józefa Chwała w rynku „WAPYŻU” na czele: Francje i Anglie jedynie p. pułkownik Baczowski, rze Jacob 13. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, na Markte 10. W PRANKURCIE: na Menem i Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.

UŁOŻENIA: przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszenia jednego wstępu. Drobnym drukiem: 30 k. Karty ogłoszeń: 30 k. za każdorazowe umieszczenie.

Liści reklamacyjne nieopieczowane nie ulegają frankowaniu.

Mały drukopis drobne nie zwracają się lecz bywa-
ją niszczone.

Sprostowanie. W jednym z poprzednich numerów niniejszego obrazku, zasłała pomyłkę w jednym ustępie co do nazwy generała moskiewskiego, nie nazywał on się Gross, lecz Grunt.

myślnie przez swój naród, mogłaby się stać myślą przewodnią rosyjskiej polityki narodowej... W odmowie cara (wzięcia udziału w obchodzie malborskim) nie wahał się nawet widzieć pewnego uszanowania uczuć słowiańskich swego narodu, który, pomimo swej nieprzyjaźni do Polski, nieradby słyszał i widział swego cara cieszącego się wspólnie z Niemcami z nieszczęściem ludu słowiańskiego.

Tyle słów „Kraju.” Nie chcemy, jakśmy powiedzieli, wytaczać „Krajowi” polemiki, ani sprzeczać się z nim o wyrażone poglądy, przeciwnie, zarówno do wszystkich dzienników polskich zwracamy się z pytaniem:

Czy nie uważaliby za stosowne, aby w prasie naszej wywoływać, oparte na mo- żebnościach polityki zagranicznej, o ile się da i przynajmniej na czas pewien, zawieszono zostały? żeby pisma polskie, korzystając z dzisiejszego usposobienia narodu i zgodnie ze stoletnim naszym doświadczeniem, tak krwawo nabytym, jak najwięcej się zajmowały sprawami wewnętrznymi, zewnętrzne obiektywnie jedynie (co do dokładności bynajmniej nie wyklucza) traktując, a to, by nie odwracać uwagi publiczności od tego, co bezwzględnie najpożytejszym jest dziś dla niej zajęciem, od pracy wewnętrznej?

Korzystać dla narodu wypłynęłyby ztąd wielkie; nie jeden młody publicysta uniknąłby tym sposobem tak łatwego zawsze poknięcia się na tej, nad miarę, dla nas, jak się pokazuje, śliskiej drodze; sprawy wewnętrzne lepiejby zostały obrobione i zyskalibyśmy wszyscy na spokoju w pracy.

Korespondencje „Gaz. Nar.”

Kraków 4. września.

(24). Mające się jutro odbyć posiedzenie Rady miejskiej będzie zapewne dość zajmujące. Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim projekt podziału Rady miejskiej na sekcje, wypracowany przez komisję ad hoc delegowaną. Sprawozdawcą tej komisji będzie dr. Wyrobek. O ile mi wiadomo, głównym staraniem komisji było usunąć radców-przedsiębiorców z sekcji ekonomicznej. Ponieważ w liczbie radców znajdują się i tacy, którzy głównie dlatego usiłowali się utrzymać w Radzie lub dostać do niej, żeby w tej sekcji zasiadać mogli, być więc może, że wniosek komisji wywoła żywą z ich strony opozycję.

Z innych spraw znajdujących się na porządku dziennym, zaskutkuje na uwagę wniosek sekcji ekonomicznej. Jeden z nich proponuje odstąpienie p. Zieleniewskiemu gruntu miejskiego przy ulicy Krowoderskiej po 2 złr. 50 ct. za sążeń, drugi proponuje zakup gruntu przy ulicy Ogrodowej po 5 złr. za sążeń. Miasto zatem dwa razy taniej sprzedaje grunta niż je kupuje, bo względna wartość gruntów na obu tych ulicach jest jednakową. Sprzedaże tego rodzaju odbywają się tak sobie, z wolnej ręki, pomimo to, że bardzo być może, iż kto inny za grunt przeznaczony na sprzedaż znacznie więcej zgodziłby się zapłacić.

Oprócz tego Rada ma zatwierdzić odbicie próby brukowania ulic i chodników asfaltem, zadecydować, że wszyscy przebiegający w sieniach domów siedzący, w ciągu dwóch lat usunąć się mają, wreszcie upoważnić magistrat do starania się u wyższych władz rządowych, aby prawo wydawania wyroków na osoby, które z gminy w drodze przymusowej wydalili należy, odjęto dyrekcji policji, a nadano magistratowi.

Onegdaj w inseratach *Czasu* okazało się małe ogłoszenie, mające bardzo ważną dla miasta naszego doniosłość. Doniesienia tego próżnobyście szukali w innych dziennikach, chociaż największym interesem miasta jest, żeby wszyscy o niem wiedzieli. Komisja pożyczkowa oznajmia w niem, że oferty od osób chcących się podjąć emisji pożyczki przyjmować będzie do dnia 1. października i ofertom na żądanie plan loteryjny pożyczki udzieli. Nie słyszeliśmy tu nic o tem, żeby plan loteryjny pożyczki był już zatwierdzony przez Radę miejską, nie słyszeliśmy aby Rada uchwaliła termin ogłoszenia tego konkursu, wszystko to komisja zrobiła na własną rękę i tak spiesznie, żeby ta sprawa jeszcze za dzisiejszej prezydentury rozstrzygnięta być mogła. Co znaczy ten pospiech?

Ciekawa rzecz czy znajdzie się jaki radca, któryby jutro o powód tego pospiechu w Radzie miejskiej zapytał, ciekawa rzecz w ogóle dlaczego i na mocy jakiej decyzji pożyczka konieczna przez jakąś instytucję finansową, przez jakiegoś bankiera emitowaną być musi? Jedną z głównych przyczyn szalonego powodzenia pożyczki francuskiej było jak wiadomo, to, że jej nie oddano w ręce żadnego bankowego konsorcjum, że bankierzy tak samo na nią subsydiować musieli, jak wszyscy inni śmiertelnicy. Miasto Kraków nie mając ani jednego centa długu, pobierając na potrzeby gminne tylko 2 centy od reńskiego podatku, jest miastem pewnem, że znajdzie kredyt na półtora miliona; po cóż to pośrednictwo bankierskie, które w każdym razie grubo opłacać będzie trzeba? Dlaczego miasto ma opłacać kosztowne fakultetne, kiedy nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby samo od siebie ogłosiło subskrypcję, suma żądana pokryłaby została kilkakrotnie?

Są to wszystkie zagadki, które zapewne utro zostaną poruszone, w dzisiejszym bo-

wiem *Kraju* znajduje uwagi nad tą samą sprawą.

Reforma ustawy gminnej.

(Ciąg dalszy.)

Dział III.

O zakresie działania naczelnika okręgu i traktowaniu spraw. Zakres działania.

§. 14.

Do zakresu działania naczelnika okręgu należą wszystkie sprawy własnego i poruczonego zakresu działania, które załatwiać mają wedle obowiązujących ustaw zwierzchności gminna, Rada gminna i przełożony obszaru dworskiego z wyjątkiem spraw poszczególnych w ustępach lit. a, i, l, m, n, §. 27. ust. gm. z dnia 12. sierpnia 1866 (l. 19 dz. n. kr.).

Przy sprawowaniu tych czynności przechodzą wszelkie prawa i obowiązki zwierzchności gminnej, Rady gminnej i przełożonego obszaru dworskiego na naczelnika okręgu.

W wypadkach, w których w ustawie wypowiedziana jest odpowiedzialność gminy lub obszaru dworskiego, odpowiada powiat za działalność naczelnika okręgu i podwładnych jemu organów, wszakże z prawem regresu do naczelnika okręgu (§. 20.).

Orzeczenie względem obowiązku powiatu do wynagrodzenia szkody wyda w sprawach własnego zakresu działania Wydział krajowy, w sprawach poruczonego zakresu działania zaś polityczna władza krajowa. Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia między powiatem a poszkodowanym nie nastąpi porozumienie, orzekną sądy.

Służba.

§. 15.

Naczelnik okręgu ma dodaną służbę, potrzebną do sprawowania czynności urzędowych.

Rada powiatowa oznacza liczbę pomocników i etat. Ona ustanawia warunki mianowania, i określa obowiązki służbowe. Wydział krajowy zatwierdza te postanowienia lub poczyni odpowiednie zmiany.

W granicach tych postanowień mianuje naczelnik okręgu pomocników i etat, i ma nad nimi władzę dyscyplinarną.

Delegaci.

§. 16.

Każdy naczelnik gminy i każdy, przełożony obszaru dworskiego jest na swoim obszarze podwładnym organem wykonawczym naczelnika okręgu w sprawach, wychodzących z tego zakresu działania, i zajmuje wobec niego stanowisko delegata z prawami i obowiązkami delegatów zwierzchności gminnych, określonymi w §. 53 u. gm.

W wypadkach nagłych, niecierpiących zwłoki, obowiązany jest jednak delegat taki w granicach swego obszaru bezwzględnie wszystko to zarządzić, czego wymaga wykonanie policji miejscowej, i zdać o tem sprawę naczelnikowi okręgu.

Zebrań delegatów.

§. 17.

Naczelnicy gmin i przełożony obszar dworski zgromadzają się co miesiąca na dniu przez naczelnika okręgu z góry oznaczonym w miejscu jego urzędowej siedziby dla odbierania poleceń i instrukcji, wysłuchania zarządzeń naczelników okręgu, i zdania mu sprawy z czynności przedsięwziętych w charakterze delegatów okręgowych. W wypadkach nagłych zwołuje naczelnik okręgowy nadzwyczajne zebrań.

Władza dyscyplinarna nad delegatami.

§. 18.

Delegatów, nienależących do takich zebrań, zaniebujących albo też przekraczających swe obowiązki, upomina naczelnik okręgu.

W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniebывania obowiązków, doniesie o tem naczelnik okręgu Wydziałowi powiatowemu, jeżeli sprawa dotyczy swego własnego zakresu działania, a politycznej władzy powiatowej, jeżeli sprawa odnosi się do poruczonego zakresu działania, celem zarządzenia środków w myśl ustawy gminnej.

Środki przymusowe.

§. 19.

Dla ściągnięcia kar przez się nałożonych, przeprowadzenia orzeczeń i wykonania postanowień swoich, rozporządza naczelnik okręgu przeciw gminom, korporacjom i osobom prywatnym swojej władzy podległym, również we własnym, jakoteż w poruczonej zakresie działania, temi samymi środkami, jakie służą władzom rządowym z mocy §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20. kwietnia 1854. (l. 68 Dz. u. p.). Jeżeli własne siły i środki nie wystarczą, uda się naczelnik okręgu o pomoc (asystencję) do politycznej władzy powiatowej.

Pokrywanie wydatków.

§. 20.

Koszta, połączone z załatwianiem spraw, wchodzących w zakres działania okręgu gminnego, ponoszą opodatkowani w gminach i na obszarach dworskich, do okręgu wcielonych, w stosunku do wysokości opłacanych bezpośrednich podatków.

Naczelnik okręgu nakłada corocznie preliminarz wydatków, składa rachunki, i przedkłada je Wydziałowi powiatowemu.

Najmniej na czternaście dni przed przedłożeniem Wydziałowi powiatowemu muszą tak preliminarz jak rachunki podane być do przejrzania przez opodatkowanych w okręgu.

Termin tego publicznego złożenia ma być w okręgu ogłoszony za pośrednictwem naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich. Spostreżenia poczynione przez opodatkowanych przedłożone będą Wydziałowi powiatowemu do wzięcia pod rozwagę przy uchwalaniu preliminarza i załatwianiu rachunków.

Rada powiatowa rozpoznaje preliminarz wydatków, złożony przez naczelnika okręgu na podstawie sprawozdania Wydziału powiatowego, zatwierdza go, lub czyni w nim odpowiednie zmiany, i nakłada odpowiedzialność podatki do bezpośrednich podatków w okręgu opłacanych.

Dodatki na cele administracji okręgowej mogą być nakładane tylko do podatków bezpośrednich, i nie mogą bez wyższego przyzwolenia przewyższać 20 pr. tego podatku.

Przyzwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków udziela Wydział krajowy.

Te dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków co podatki.

Rada powiatowa rozpoznaje na podstawie sprawozdania Wydziału powiatowego rachunki przez naczelnika okręgu corocznie składane, i wydaje mu absolutorium.

§. 21.

Na wydatki, nie cierpiące zwłoki, które całkowicie lub w części nie mają pokrycia w dotychczasowej rubryce preliminarza, potrzebne jest przyzwolenie Wydziału powiatowego.

W razach bardzo nagłych atoli, w których nie można bez wielkiej szkody czekać na przyzwolenie Wydziału powiatowego, mocen jest naczelnik okręgu opętać potrzebny wydatek na własną odpowiedzialność, winien jednak najdalej w przeciągu dni trzydziestu odnieść się o zatwierdzenie Wydziału powiatowego.

Odpowiedzialność.

§. 22.

Naczelnik okręgu odpowiada Radzie powiatowej za swoje czynności urzędowe, dotyczące swego własnego zakresu działania, i zdejce co trzy miesiące Wydziałowi powiatowemu sprawę z działalności swojej i podwładnych organów w tym kierunku.

Co do poruczonego zakresu działania odpowiada naczelnik okręgu rządowi.

Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody wyda w sprawach własnego zakresu działania Wydział krajowy, w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza krajowa.

Postanowienia §. 64 u. g. mają tu analogiczne zastosowanie.

Udzielanie zdania i wypełnianie poleceń.

§. 23.

Naczelnik okręgu winien udzielić swojego zdania we wszystkich sprawach, w których rząd sejm, Wydział krajowy, Rada powiatowa, albo Wydział powiatowy jego zdania zasięga, winien mianowicie na wezwanie Wydziału krajowego lub Wydziału powiatowego przeprowadzać dochodzenia we wszystkich sprawach, wchodzących w ich zakres działania, i wykonywać polecenia od nich otrzymane.

Dział IV.

O nadzorze nad naczelnikiem okręgu.

Środki zaradcze i dyscyplinarne.

§. 24.

Wszystkie środki zaradcze i dyscyplinarne, przyznane władzom rządowym, Wydziałowi powiatowemu i Wydziałowi krajowemu nad zwierzchnościami gminnymi i przełożonymi obszarów dworskich służą tym władzom w tej samej rozciągłości także względem naczelników okręgu z tą różnicą, że wysokość kary pieniężnej sięgać może do kwoty 50 złr. w a.

Kary te wpływają do kasy powiatowej.

Jeżeli naczelnik okręgu zaniebując, albo wzbierania się dopełnić obowiązków w moc ustaw na gminie ciążących, a niniejszą ustawą na okręg gminy przeniesionych, i jeżeli Wydział powiatowy na wezwanie temu nie zaradzi, ma polityczna władza powiatowa zarządzić środki zaradcze na koszt i stratę powiatu (§§. 107 i 108 ust. gm.).

Rozstrzygnięcie zażaleń.

§. 25.

W sprawach, w których Rada gminna rozstrzyga zażalenie przeciw rozporządzeniu zwierzchności gminnej (§. 37 ust. gm.) powołanym jest Wydział powiatowy, a w ostatniej instancji Wydział krajowy do rozstrzygnięcia zażaleń przeciw rozporządzeniom naczelnika okręgu.

II. Zapewnienie wykonalności (egzekutywy) dla postanowień wyższych władz autonomicznych.

Wydział powiatowy ma być wprawdzie organem wykonawczym (§. 29 ust. o repr. pow.); ustawa nie wyświeca jednak bliżej, jakie kroki przedsięwziąć mocen jest celem wykonania postanowień swoich i Rady powiatowej.

Wydziały powiatowe udają się przeto w razie oporu do władz rządowych o egzekucję.

Lecz ściśle biorąc, władze rządowe nie mają obowiązku egzekwowania postanowień Rad i Wydziałów powiatowych; mogłyby też zupełnie uchylić się od pomocy. Wydział powiatowy dotychczas dawanej.

Zresztą rozpatrują c. k. starostwa przed zarządzeniem kroków przymusowych samą istotę rozporządzenia wykonanem być mającemu i odmawiają nieraz egzekucji postanowieniom oddawna prawomocnym.

Dziwić zatem nie powinno, iż Wydziały powiatowe są bezwładne i nie zdołają utrzymać porządku administracji. Innego skutku działania spodziewać się nie można od władz wykonawczych, już z góry ubezwładnionych i pozbawionych możności wykonania swoich postanowień.

Temu tak dotkliwie czuć się dajacemu niedostatkowi zaradzić ustawy dla innych krajów o reprezentacjach powiatowych wydane; mianowicie: tyrolska z d. 29. listopada 1868 l. 56 dz. ust. kr. w §. 42, a bukowskińska z d. 12. grudnia 1869 l. 7870 dz. ust. kr. w §. 67, przyznając Wydziałom powiatowym prawo:

a) dla przeprowadzenia swoich orzeczeń i rozporządzeń nakładać karę pieniężną do 20 złr. lub aresztu do dni czterech;

b) celem ściągnięcia tych kar, jakoteż wykonania orzeczeń i rozporządzeń swoich, które w swoim zakresie działania w moc obowiązujących ustaw gminom, korporacjom lub osobom prywatnym nałożyły pieniężne lub inne prestaty, korzystać z praw władz rządowych przyznanych w §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854 l. 96 dz. ust. p. bez współudziału władzy rządowej; nareszcie

c) prawo udawania się o pomoc (asystencję) do politycznej władzy powiatowej, jeżeli nie wystarczają własne siły Wydziału powiatowego. Tym sposobem podano Wydziałom powiatowym możność wykonania postanowień swoich. uczyniono je rzeczywiście władzami wykonawczymi i wskazano drogę, jaką postępować mają dla przeprowadzenia i wykonania orzeczeń i rozporządzeń swoich.

W §. 65 powołanej ustawy dla Bukowiny włożono nadto na naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich obowiązek wykonywania uchwał i rozporządzeń Wydziału powiatowego.

Prócz braku egzekutywy grozi każdemu postanowieniu Wydziału powiatowego, jak miecz Damoklesa, zawieszenie przez polityczną władzę powiatową, wskutek czego wydziera się, że postanowienia władz autonomicznych ze strony władz politycznych dopiero wówczas znoszone bywają, gdy już dawno prawomocnymi się stały, i rozchodzi się o

wykonanie takowych. Każdy uzna, ile na tem cierpi powaga Wydziałów powiatowych, a zależe, trudno od nich wymagać sprężystości w działaniu, będącej koniecznym warunkiem dobrej administracji, gdy za każdym krokiem obawiać się muszą podobnej przeszkody.

Niepodobna wprawdzie odmówić rządowi prawa zawieszania uchwał reprezentacji powiatowej, przekraczających jej zakres działania lub sprzeczających się z ustawami; z drugiej strony jednak niewątpliwie słusznym jest ażeby ograniczyć to prawo przez ustanowienie pewnego prekluzyjnego terminu, w którym jedynie to prawo mogłoby być wykonanem. Chcąc atoli prawo zawieszania uchwał reprezentacji powiatowej ograniczyć do pewnego terminu, musimy podać rządowi sposobność powzięcia wiadomości o tych uchwałach, i termin ten liczyć od dnia, w którym uchwała doszła do wiadomości rządu.

Tym celem najodpowiedniejszym byłoby, rozciągnąć prawo przełożonego politycznej władzy powiatowej bywania osobiście lub przez swego delegowanego na posiedzeniach Rady powiatowej, także na posiedzeniach Wydziałów powiatowych, i zmienić w obowiązku to prawo władz rządowych. Tym sposobem nie tylko podalibyśmy rządowi najlepszą sposobność poinformowania się o wszelkich uchwałach reprezentacji powiatowej, ale nadto utworzyłiśmy drogę do porozumiewania się władz rządowych z władzami autonomicznymi najkrótszym sposobem, bo ustnie, a tem samem byłoby ułatwionem i niejako zapewnieniem ich zgodne współdziałanie. Ten krok byłby pierwszą próbą na drodze do przeprowadzenia tak powszechnie upragnionego zlania władz autonomicznych z rządowymi w organa rządu krajowego, zostającego pod wpływem reprezentacji krajowej.

Ponieważ jednak w urządzeniu władz rządowych mieszać się nie możemy, a tem samem nie mamy prawa narzucać politycznym władzom powiatowym obowiązku uczęszczania na posiedzenia reprezentacji powiatowej, przeto zmuszeni jesteśmy poprzestać na raz na podaniu władzom rządowym możności uczęszczania przez c. k. starostów lub delegowanych tychże na posiedzenia reprezentacji powiatowej, w nadziei, że rząd uznając obopólne korzyści nie ośmiesza zarządzić, ażeby polityczne władze powiatowe korzystały z tego uprawnienia.

Gdy jednak pewności nie ma, że polityczne władze powiatowe będą brać udział we wszystkich posiedzeniach reprezentacji powiatowych, a dla ograniczenia terminu zawieszania uchwał reprezentacji powiatowej koniecznym jest, ażeby polityczne władze powiatowe wiedziały o wszelkich uchwałach reprezentacji powiatowej, przeto wypada udzielić politycznym władzom powiatowym odpisy protokołów tych posiedzeń reprezentacji powiatowej, na których nie byli obecnymi reprezentanci tej władzy.

(C.d.n.)

Przegląd polityczny.

Wczoraj po południu przybył do Berlina car z carewiczem i w. ks. Włodzimierzem, a już przedtem bawił tam w ks. Miłkołaj, brat cara; dziś zaś wieczorem przybył cesarz austriacki z królewiczem saskim. Hr. Andrassy towarzyszy swemu monarsze; ks. Gorczakowski znajduje się już od kilku dni w Berlinie, ks. Bismarck wreszcie miał tam przybyć we środę. Wiele już książąt niemieckich oczekuje od dni kilku w stolicy cesarstwa niemieckiego na powitanie cesarza austriackiego i moskiewskiego, o przyjeździe których rząd berliński po mieście rozlepił urzędowe zawiadomienie. Ostatnie wiadomości donoszą, że zrezykował się nareszcie przybyć i król Karol wirtenberski, a to za namową żony swej Olgi, która jest siostrą cara. To wszakże nie zdaje się w niczem zmienić stosunku Wirtembergu do cesarstwa. rząd stutgardzki wraz z monarchischem oddawna są w porozumieniu co do prac, mających im zapewnić odrębne stanowisko w Niemczech. Porozumienie to trwa widocznie i dziś w całej pełni, skoro mówiono, że minister wirtenberski, Mittnacht ma zostać powołany do gabinetu monarchijskiego, a wreszcie jak wiadomo, polecenie utworzenia ministerjum, mającego bronić odrębności bawarskiej, powierzono Gasserowi, który dotychczas jako poseł bawarski w Stutgardzie był istotnie łącznikiem królestwa Wirtenberskiego z Bawarią. Przyjazd króla wirtenberskiego, jeżeli się sprawdzi, co także jest wątpliwem, zdaje się nie wypłyne wcale na postanowienie króla Ludwika, który nie chce być ozdobą orszaku cesarza niemieckiego. Bawaryjczyk więc chyba będzie reprezentować spodziewany w Berlinie ks. Maksymilian Bawarski, stryj króla, a ojciec cesarzowej austriackiej. Liczba gości w każdym razie będzie znaczną — wnosząc z dotychczasowych wiadomości tych, co mają przybyć do stolicy cesarstwa niemieckiego na ucztę, mianowicie dyplomatów różnych stopni i wydatniejszych członków świąty przybyłych monarchów liczyć trzeba będzie na setki, nie więc dziwnego, że zjazd taki ściągając wielu cudzoziemców dla ciekawości, mianowicie Anglików.

Gdyby wspólność interesów łączyła zebrań, to zdecydowałiby oni o losie całej Europy — na szczęście zdaje się, że tego nie będzie; załagodzić różne sporne między niemi kwestje nie będzie tak łatwo — mimo to nie bez zasady były wypowiedziane obawy przez prasę niezależną różnych krajów, które sprzyjający zjazdowi publicyści czuli się w obowiązku zapewnieniami swemi ukońić. Prasa półrządowa stron interesowanych oddawna wypowiadała, iż celem zjazdu jest utrwalenie pokoju. Coś podobnego raczył wybąknąć car w powrocie z Krymu przemawiając do Kozaków, upewniając ich, iż ze zjazdu Moskali tylko mogą skorzystać. O pokojowym charakterze zjazdu zapewnił również cesarz Franciszek Józef przy otwarciu sejmu węgierskiego. Wkrótce fakta przekonają nas, czy zamiary te uwieścone zostały skutkiem.

W chwili gdy dyplomaci trzech najpotężniejszych mocarstw europejskich rozpoczynają w Berlinie swe prace, zbiegiem okoliczności skrajnie stronnictwo znane pod nazwą inter-

nacjonalu w Hadze będzie bliskim ukończeniem swych narad, które mogą go zupełnie zrobić lub jeżeli zdołają rozdzielenie usunąć, uczynią o wiele silniejszym. W liczbie przybyłych na kongres 6 członków londyńskiej Rady generalnej Stowarzyszenia międzynarodowego, która właściwie prowadzi takowe całkowicie, zasiada p. Walery Wróblewski.

Obchód 2. września, zdaje się, iż nie zadowolili wymagań rządu berlińskiego. Wiele, i to prawie na każdym miejscu, znalazł malkontentów. W Westfalii, w Münster, prosił komitet urządzający uroczystości rocznicy bitwy pod Sedanem, karitule, aby odprawiła solenne nabożeństwo w dniu 2. września. Prośbę tę jednakże kapituła odrzuciła. Dalej prosił tenże sam komitet magistrat, aby pozwolił na użycie sali ratuszowej, w którejby urządzono uroczystą ucztę. Magistrat odpowiedział, że nie ma przeciwko temu nic, jeżeli komitet zapłaci 30 talarów za jej wynajęcie.

Jednocześnie na szczytach gmachów w Sedanie zawieszono tęczobarwne chorągwie, osłonięte kirem. Na jednej z nich błyszczał napis: „Vive la France au biento la revanche”. Niemcy rozkazali poździejować chorągwie, a przedewszystkiem osłonięte żałobą. Zresztą dzień ten przeszedł spokojnie, bez hałaśliwych demonstracji.

Dzienniki południowej Słowianszczyzny podnoszą myśl utworzenia federacji wschodniej, na wzór Stanów zjednoczonych Północnej Ameryki, pod nazwą: „Zjednoczone Stany Wschodu”. Projekt wyszedł z Serbii.

Journal de Geneve rzuca blizkie zażalenie słynnego sporu o Alabamę między Ameryką a Anglią.

Zgromadzenie wyborców.

Na pozawczorajszym zgromadzeniu wyborców, przydujący z powodu nieobecności p. Darowskiego, p. Smit, przedstawił spis członków komitetu przedwyborczego, złożony przez prezydium, z dobraniem 8miu obywateli z polecenia wyborców. Drugą podobną listę ze 150cin, mógł był Wydział klubu postępowego, lecz że obie te listy były prawie identyczne, p. Romanowicz w imieniu klubu postępowego oświadczył iż dla zachowania jednności w działaniach przedwyborczych, klub cofa swoją a chętnie się przychyli do pierwszej.

Następnie p. Romanowicz wnosi, aby zgromadzenie udzieliło dzisiejszemu prezydium praw zwolnienia komitetu przedwyborczego, a p. Dobrzański, z powodu, iż bardzo być może, że nie jeden z zamieszanych na liście członków komitetu przedwyborczego, nie zechce lub nie będzie mógł przyjąć mandatu — dodaje, aby w takim razie na opróżnione miejsca do komitetu wzwano te osoby, które po 150ciu wymienionych na liście, najwięcej miały głosów.

Na to powstał p. Jolles z propozycją, aby komitet, według tego jak było dawniej, sam według swej woli, nie kępując się ilością głosów, dobierał członków na miejsca opróżnione, lecz propozycja p. Jollesa nie utrzymała się, albowiem p. Dobrzański dowiódł, że jedno drugiemu wcale nie przeszkadza, przetoż wyrażał zdanie, że wolałby pewnej obywateli okazywanej przez wyborców dla sprawy wyborów, najlepiej byłoby nie krępować działań komitetu przedwyborczego wymaganiem, aby koniecznie komitet był zawsze w komplecie, tj. liczył 150 członków.

Zdanie to zostało poparte przez p. Romanowicza i gdy przyszło do głosowania, zgromadzenie uchwaliło: 1. zwolnienie komitetu wyborczego przez obecne prezydium i 2. komitet może się ukonstytuować a działania jego są prawomocne bez względu na komplet tj. bez względu na 150ciu czy mniej, liczyć będzie członków.

Po uchwaleniu tych wniosków przewodniczący zarządził głosowanie na listy proponowanych osób do komitetu. Została ona przyjęta, i oto imiona wybranych:

Aleksandrowicz Adolf.

Baczewski Józef, Balassitos Angust, Bałanda Michał, Bałutowski Franciszek, Barowicz Wincenty, Dr. Beiser Mojżesz, Dr. Benoni Karol, Berger Mojżesz, Bernstein Jakób Hersch, Blechschmidt Karol, Błotnicki Edward, Bogdanowicz Antoni.

Chiliński Antoni, Dr. Czemeryński Ignacy, Dr. Czerkawski Julian, Czerzyk Jan Kanty, Czerwinski Władysław.

Darowski Mieczysław, Dębkowski Leon, Dobrzański Jan, Dydański Franciszek, Dymet Michał, Dr. Feiles Edward, Dr. Freund August, Dr. Fried Jan, Frydych Jan.

Dr. Gębarzewski Dominik, Dr. Gerstman Teofil, Dr. Goldman Bernard, Gologórski Antoni, Dr. Gottlieb Henryk, Grabiński Wacław, Groman Karol, Gubrynowicz Władysław.

Halski Antoni, Hescheles Mojżesz, Dr. Hilbrich Emil, Dr. Honigsmann Oswald, Dr. Hofman Edward, Hofman Maurycy.

Jasiński Aleksander, Jaskiewicz Jaketan, Jaskółki Jan, Dr. Jokeles Maurycy, Jolles Michał, Jürgens Józef, Justian Stanisław.

Dr. Kabat Maurycy. Dr. Karce Maksymilian, Kijak Jędrzej, Klein Jan, Klipnowski Karol, Dr. Kohn Józef, Dr. Kolischer Józef, Dr. Kolischer Juliusz, Komarnicki Ignacy, Kostecki Platon, Królikowski F. W.

Lazarus Maurycy, Dr. Loewenstein Bernard, Ławrowski Antoni.

Dr. Łopacki Ludwik, Łoziński Stefan, Dr. Łubiński Ludwik.

Dr. Majewski Marceł, Majewski Władysław, Małuszynski Jan, Mańkowski Adolf, Dr. Manach Filip, Markiewicz Stanisław, X. Małach Andrzej, Mazurkiewicz Jan, Medwecki Zygmunt, Miączyński Piotr, Mieses A. O. Dr. Mroczkowski Michał, Mroczkowski Ignacy, Mroczkowski Jędrzej, Momocki Franciszek, Motylewski Klemens, Moszczanski Michał, Moszer Zygmunt, Müller Marcin, Müller Józef, Munk Mayer.

Niemczynowski Stanisław, Dr. Noskiewicz August, Dr. Nosig August, Dr. Opolski Wiktor, Pajackowski Józef, Pawłowski Karol, Pełowski Ludwik, Piętnowski Józef, Piętnowski Feliks, Pięps Jakób, Piętniak Wojciech, Potundziński Franciszek, Popowicz Franciszek, Prugar Marcin.

Reis Juliusz, Rawakowicz Henryk, Romanowicz Tadeusz, Dr. Rożński Józef, Rucker Zygmunt, Russman Leib.

Dr. Samolewicz Zygmunt, Schapira Gedalie, Schayer Karol, Schmit Henryk, Dr. Schrenzel

Emanuel, Schuman Jan. Dr. Semilski, Teobald, Dr. Sernak Józef. Dr. Skowroński Zygmunt. Smutny Jan. Sobieski Stanisław. X. Sołdecki Eustachy. Stokowski Apolinary. Stroer Adolf. Strzelecki Feliks. Strzelecki Henryk. Szaszkowski Aleksander. Szemielowski Julian. Szimser Leopold. Szaydowski Leopold. Tursiewicz Romuald. X. Ufryjowicz Dalmacy. Wajda Piotr. Walchewicz Michał. Wichert Gustaw. Widman Karol. Wiczyski Jan. Wild Karol. Wiśniewski Wiktor. Dr. Witz Herman. Woliński Mikołaj. Dr. Wolski Ludwik. X. Zabłocki Feliks. Zasławski Antoni. Dr. Zbyszewski Wiktor. Dr. Zucker Filip. Dr. Zucker Wilhelm. Znak Wincenty. Zeliński Jan. Zmudzinski Aleksander. Zótkowski Zygmunt. Komitet zbiera się w przyszłą niedzielę o godzinie po południu.

Kronika.

Kurjerek lwowski. Uczeń 1. klasy realnej, Maler, spadł wczoraj po południu z przyczółka gimnastycznego, ustawionego w dziedzińcu ratuszowym i złamał nogę. Wprawdzie pompierscy stojący tam na straży, zapewnią, iż spadł z kilkunastu stopni, a nie z wysokości, na którą się założył, aby młodzieńca dopilnować, aby młodzieńca uchwycić w ratunku do szkoły, po przyczółkach się nie wspinała, zapobiegłoby było nieszczęście.

Dnia onegdajszego przed południem furman Jakób Silber z Lipska w pow. cieszanowskim przejechał skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy wyrobioną Franciszką Strzelbicką zamieszkałą pod 1. 76 przy ulicy Zótkowskiej i uszkodził ją nieznacznie. Strzelbicka odeszła do domu, woźnicę zaś odstawił do sądu.

Wczoraj o świcie przytrzymał na rogatce Łyczakowski wracających z nocnej wyprawy do Lwowa w kierunku od Winnik, trzech znanych złodziei koni, Szyje Stok z Sądowej Wiszni, Mojżesz Teicha z Mikołajowa, i Lejbe Ehrenwalda (syna Suchera Ehrenwalda, współnika Neczuporowicza). Powozili brzydką z parą koni, z których jeden był siwy, a drugi gniady, każdy inaczaj kuty, i w innej uprzęży. W brzytce znaleziono łopatę i dwa długi. Szyje Stok miał przy sobie pistolet ostro nabity. Teich i Ehrenwald mieli przy sobie 52 złr. w banknotach, 1 talar pruski, 1 rubel srebrny i drobna moneta moskiewska, tudzież 6 wtrychów, schowanych w rękawie. Odstawiono wszystkich trzech do aresztu policyjnego.

*Pokazywały się w obiegu fałszywe bite guldenty austriackie. Rozróżnić je można po bruku, bo stempel jest na nich całkiem dobrze oddrąsany, i napis po brzegach „viribus unitis” — jak na prawdziwych. Guldenty te dotąd sprzeżono dopiero w Poznaniu, przetrzymując jednak na wszelki wypadek przed niemi publiczność naszą, nadmieniam, że poznać je można jeszcze po tem iż z łatwością nożem krajać się dają.

*Stowarzyszenie prakcyjne szewców lwowskich, pod godłem „Praca” odbyło na dniu 1. września, doroczne walne zgromadzenie. Na posiedzeniu tem, przystąpiono do wyboru Rady nadzorczej składającej się z pięciu członków a następnie do wyboru dyirekcji, która się składa z dyrektora, kasjera i magazyniera. Do rady nadzorczej wybrani są: pp. Józef Papugiewicz, Jan Poliwka, Fran. Spilecki, Fr. Congel i Marcin Igliński. Do dyirekcji: pp. Ignacy Teliecki, na kasjera Jan Mrozowski i na magazyniera Filip Zieliński.

*Pisałimy wczoraj, o nowo zaangażowanych artystach dla sceny lwowskiej, panie Urbanowicz i pp. Zboński i Fiszera. Dziś doniesić możemy, że w najbliższą niedzielę ujrzymy p. Zbońskiego po raz pierwszy w kom. „Stary piechur” w roli tytułowej, a p. Fiszera w przyszłą środę 11. września w kom. Dumasa (syna) „Pojęcia pani Aubray” w roli Barantina. Niezadługo również wystąpi na scenie p. Urbanowiczówna.

*Niestety! dukat ów, wrzucony w skarbonek na oświatę ludową, zawieszoną przed księgarnią F. H. Richtera, po bliższym rozpatrzeniu, okazał się tylko prostym liczmanem. Zart to, zbyt niekorzystnie świadczący o charakterze ofiarodawcy, abyśmy go jako taki, napiętnować nie mieli.

*Jak donosiliśmy, w dniu 8. września „Opieka nerodowa” daje festyn ludowy w ogrodzie pojezuickim. Dziś, możemy powiedzieć publiczność o programie; jest on następujący: z uderzeniem godzin 3. po południu, festyn rozpocznie się koncertem trzech orkiestr wojskowych, które potem na przemian grać będą. Przystanki, chore Tow. młodzieży handlowej zapelniać będą najulubieńszymi śpiewami narodowymi, — wieczorem ogród zraszą światłom i oświetlonym zostanie, a zakończą festyn obrazy żywe oświetlone ogni greckich. Słowem, program bardzo świetny.

*W wyższym zakładzie żeńskim p. Julii Slingerowej rozpoczyna się kurs tegoroczny z dniem jutrzejszym. Do wykładów zaproszeni zostali profesorowie szkół publicznych mianowicie: do języka i literatury polskiej p. Adam Kuliczowski, do języka i literatury francuskiej p. Grand, do języka i literatury niemieckiej p. Hamerski, do higieny dr. Tadeusz Zuliński, do geografii i historii polskiej p. Aleksandrowicz, do historii powszechnej p. Wachunianin, do geografii matematycznej i fizyki dr. Fabian, do historii naturalnej

p. Misiniński, do historii sztuk pięknych p. Świecicki, Rada szkolna krajowa osobnym dekretem wyraża uznanie temu zakładowi, co świadczy chlubnie o jego pożyteczności.

Dorożkarz Mikołaj Trypab, mieszkający na Janowskim, w drugiej części, pod Nr. 209, znalazł w przeszłą środę w swej dorożce Nr. 9, złotą broszkę z koralami, którą właścicielowi po udowodnieniu, że do niego należy, może oddać pod wskazany adresem.

† (b) **Nekrolog.** We wczorajszym numerze *Gazety Narodowej* zamieściliśmy krótką wiadomość o zgonie s. p. Lecha Nowakowskiego, który nastąpił po długiej i uporczywej chorobie, w dniu onegdajszym o godz. wpół do 7mej wieczorem. Strata, jaką scena polska poniosła ze zgonem tego artysty, jest nieodwołalną wana... Sp. Lech Nowakowski należał do rzędu tych artystów, którzy kochają sztukę gorąco, nie miłością instynktową, niedzielną swego pochodzenia — ale miłością spotęgowaną ogniem wysokiego talentu a popartą światłem odpowiedzialnego a gruntownego wykształcenia umysłowego. To też zgon nieboszczyka wywołał żal szczerzy, żal serdeczny, we wszystkich kołach publiczności i naszej, której sp. Nowakowski był stałym i rzadkim ulubieńcem. Syn Jana Nep. Nowakowskiego, słynnego artysty i niegdyś dyrektora teatru lwowskiego, z bogatego skarba gienjuszu teatralnego, czerpał naprzód swe artystyczne zachwile, potem wiodłszy młodzieńcem natchnieniem, pragnął na szerszym torze, rozwinąć skrzydła, i początkowo, że tak powiem niemowlęce kroki w swym artystycznym zawodzie, stawiał na scenie niemieckiej... Później, gdy ojciec jego objął kierownictwo sceny skarbkowskiej, sp. Lech znalazł pomieszczenie w gronie tutejszych artystów, i po raz pierwszy po powrocie ze swej artystycznej wędrówki po obczyźnie, wystąpił w roli Ferdynanda, w „Intrydze i miłości” Szylera. Wszakże zdrowy rozsądek kazał mu się przetrząść w krótkie na inne pole... Uznał, że koturny dramatyczne nie są dla niego. Młodzieńcowi z żywym do wcielenia, z wielką dozą talentu komediowego — szeroko stanął otworem wrota lekkich krotkowil i komedii buffo. W tych był Lech Nowakowski nieporównanym artystą... Później, występował także z wielkim powodzeniem na scenie krakowskiej, a gdy w Poznaniu zaczęło się krzątać około sprawy stałego teatru narodowego, sp. Lech Nowakowski został pierwszym jego dyrektorem. Krótko bawił w Warszawie, następnie czas jakiś był dyrektorem teatru prowincjonalnego w Kaliszu w Kongresówce. Nie tylko jednak w zawodzie dramatycznym odznaczał się zmarły. Jako artysta-malarz, jako muzyk wreszcie, który talent odziedziczył po ojcu, budził ogólny podziw. Do uzupełnienia tego krótkiego przebiegu życia zmarłego, dodać należy, że oprócz podróży po Niemczech, odbył wędrowną podróż po Szwecji i Norwegii, gdzie wiele miał przygód ciekawych, które nawet miał w czasie opisać. Niestety śmierć, która go w siłę wieku wyrwała z grona naszego, nie dała mu urzeczywistnić tego zamiaru. Dnia o godz. 3. po południu, oddamy matce ziemi śmiertelne jego szczątki, zachowując pamięć artysty na długo w sercach naszych.

(b) **Teatr.** „Patrol nocny” i „Skrzypce czarowane.” Naprzód winniśmy określić stanowisko nasze, jakie dano nam zajęć w obec artystów i publiczności. Z charakteru naszego kronikarskiego, notować będziemy tylko wrażenia odniesione z każdego widowiska, zostawiając obszerniejsze sprawozdanie teatralne, właściwemu recenzentowi, na czem obie strony zyskać tylko mogą, gdyż oddaj gruntowne recenzje teatralne, zajmą przynajmniej inne miejsce w gazecie. Dziśszą naszą czynność mamy o tyle ułatwioną, że sztuki przedstawione na dniu 4. b. m. znane już były publiczności, a sprawozdanie o tychże, podano w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. Zauważymy tu jedynie, że artyści grali o wiele starszannie i lepiej, aniżeli pierwszym razem. I tak, w pierwszej sztuce; wybornym był p. Ładnowski, jako kapitan straż, a p. Deryng jako naiwna Izabela, choć do dać winniśmy, że powierzenie roli tego rodzaju p. D., której talent jest czysto dramatyczny; natury, jest co najmniej — niewłaściwym. Inni artyści, jako to: pan Doroszyński, i pp. Woleński i Dobrzański dzielnie dopomagali do złożeń artystycznej całości w „Patrolu nocnego.” Jakkolwiek wszystko, co ma łączność ze spiewem i muzyką, nie objęte jest naszym programem, nie możemy wszakże przemilczeć wrażenia odniesionego z przedstawienia „Skrzypków czarodziejskich” — a naprzód, należy się uznanie p. Koncewiczowi, który jako stary Mathieu, potrafił pobudzić publiczność do łez rzewną swą rozpaczą nad stratą najdroższego mu skarbu a za co zyskał frenetyczne oklaski — potem pp. Doroszyński i Wajocówna. Pierwsza werva rozśmiała publiczność, druga wcale dobrze nadawała bojaźliwego Antosia i... nie nie mielibyśmy jej grze i spiewowi do zarzucenia, gdyby tylko język polski w ustach p. W. był nieco poprawniejszy. Nie mówi się ni będe żołnierzem, lecz nie będe, tembardziej w spiewie.

— **Wyszli** Nr. 16. *Szczutka*. Co raz mniej drwipa!!

— **Hrabia Aleksander Krasicki** z Dubiecka dał na szkoły ludowe na ręce delegata komitetu przemysłowego 10 ct. (dziesięć centów) w. a. Pochodzi on z rodziny, która wydała biskupa Warmińskiego.

— **Właściciel Okocima** p. Jan Gótz przeznaczył dwie obligacje indemnizacyjne po 100 złr.

dla szkoły ludowej w Okocimie, procent z tych obligacji przeznaczając na opał szkoły.

— **Otrzymał** następujące ostrzeżenie: Gdy pomimo ogłoszeń w dziennikach ostrzegających przed oszustami, którzy mają podpisy fałszywe, i od zachęty tutejszych obywateli datki wydłużają, takowe listy w ostatnich czasach bardzo często się powtarzają — więc ponownie odzywamy się do szanownej publiczności, by niedała się oszukiwać ludziom, którzy prawdopodobnie nie będąc wychodźcami włożą się po Lwowie a nawet i kraju całym i wyszukują ludzi chętnych do niesienia pomocy nieszczęśliwym.

Lwów 4. września 1872.

Walerjan Podlewski,

prezes Opieki nar.

— **Obwieszczenie.** Podaje się do wiadomości publicznej, że w tutejszej c. k. wyższej szkole realnej odbywać się będzie egzamin dojrzałości od 11. września b. r. począwszy, pod przewodnictwem c. k. inspektora i rady szkolnego p. Fr. Szyngierskiego. Abiturycenci zeszłorocznicy, którzy w pierwszej połowie lipca br. egzamin piśmienny odbyli, winni się najpóźniej do 10. września br. zgłosić do dyirekcji c. k. szkoły realnej, celem odebrania bliższych informacji co do całego toku egzaminu ustnego.

Od dnia 11. września br. począwszy aż do zupełnego ukończenia egzaminu dojrzałości stosownie do §. 16. ust. egz. nie będzie wykładów w szkole realnej i wszystkie klasy będą zamknięte.

Z dyirekcji c. k. wyższej szkoły realnej.

Lwów d. 4. września 1872.

Dr. T. Gerstmann

w zastępstwie dyrektora.

— **Wykaz zmarłych osób** od 24. do 31. sierpnia 1872.

Antonina Ehrlich, wdowa po radcy 74 l. ze starości. Antoni Maksymowski, urzędnik od kole 26 l. na suchoty. Krystyna Kawczyńska, żona majstra szewskiego 32 l. na wadze serca. Kazimierz Krawski, syn urzędnika 4 l. na zapalenie mózgu. Wincenty Czernichowski, woźny z namiestnictwa 69 l. na zapalenie płuc. Hermina Penarek, córka woźnego 6 l. na choleary. Andrzej Strugański, murarz 44 l. na raka. August Belbart, syn murarza 4 l. na ospę. Stanisław Trybalski, lakiernik 46 l. na suchoty. Franciszka Zielińska, zarobnica 79 l. na suchoty. Maurycy Bund — geometr z Reichenberga 54 l. śnięty apopleksja.

— **Cholera** panuje silnie w okolicy Jass.

— **Na drogach** żelaznych moskiewskich wielki panuje nieporządek i lekceważenie życia ludzkiego. Nie ma dnia prawie, aby nie donosili gazet tamtejsze o zastraszających wypadkach. Niedawno, przez złe przemknięcie drzwi wagonu 3 klasy wypadła pasażerka, i obie nogi zgubiła, we dwa dni, na tej samej drodze (woroneżskiej) spłonął wagon pasażerski w biegu pociągu, i tak co dzień.

— **Wścig.** Na odbytych w dniu 25. bm. wścigach konnych w Carskim Siole, znany dobrze ze swoich zwycięstw na torze warszawskim ogier „Foskari,” własność p. Ludwika Grabowskiego, pobili w tak zwanej gonitwie p. n. „Ciełka waga” niezwykłego dotąd ogiera „Wadim,” należącego do pana Hłowskiego.

— **Nowa opera** napisana przez księcia Poniatońskiego specjalnie dla Adeliny Patti: *Gelmina*, przedstawiana jest obecnie w teatrze Covent Garden w Londynie. Wszystkie recenzje wielkie zalety tej operze przyznają, a publiczność tłumnie na nią uczęszcza i z entuzjazmem ją przyjmuje.

— **Miasto robotników.** d. 15. sierpnia, lord Shaftesbury położył kamień węgielny dla przyszłego miasta robotników, pod tą samą nazwą istnieć mającego. Towarzystwo dostarczania mieszkań dla robotników zakupiło ziemię i na niej zamierza pobudować 1200 domów podług nowych wzorów; domy te po latach kilkunastu staną się własnością robotników. Miasto przyszłe będzie miało dwie koleje żelazne, które przewozić będą lud pracowników do miejsc ich pracy. Przy założeniu miasta lord Shaftesbury miał mowę, zachęcał robotników do pracy i oszczędności, a matki, aby starały się dać wychowanie dzieciom. Bez pomocy kobiet, powiedział mowca, postęp socjalny jest niemożliwy.

— **Chicago,** o którego strasznej pogorzezi całe dziennikarstwo donosiło, szybko podnosi się z gruzów. Dotychczas, to jest w niespełna rok, wybudowano domów dla 70.000 mieszkańców. Co to znaczy pospiech amerykański!

Gospodarstwo przemysł i handel.

Galic. kasa oszczędności w Lwowie. Stan wkładów był na dzień 31. lipca 1872 r. 6,458,564 zł. 97 ct. Od 1. do 31. sierpnia włożyło 1790 stron 251,012 zł. 37 ct., zwrócono 1693 stronom 205,959 zł. 17 ct., przybyło więc 45,053 zł. 20 ct. Zatem na dzień 31. sierpnia był ogół wkładów 6,503,618 zł. 17 ct.

Galic. dyirekcja pocztowa ogłasza co następuje: L. 15747. Według rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z 10. sierpnia 1872 l. 15330/1347 ma być należność awizacyjna 2 c. od adresatów albo tychże pełnomocników tylko w tych razach płacąca, w któ-

rych awizo pocztowe (recepis oddawczy) przez listonosza lub inne indywidua urzędu oddawczego do pomieszczenia przyniesione zostało.

Jeżeli więc awiza (recepis oddawcze) adresatom lub tychże pełnomocnikom przez własnych posłańców domowników lub posłańców gminnych przesyłane bywają, albo jeżeli adresaci lub ich pełnomocnicy przesyłki wartościowe bez poprawdziej awizacji sami w urzędzie pocztowym odbierają, to nie może być oprócz należności na przesyłkę zalegającej żadna należność za doręczenie albo awizowanie pobierana.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tą uwagą podaje, że przy c. k. urzędach pocztowych niearajalnych należność doręczenia

a) za przesyłki wartościowe do trzech funtów trzy centy;

b) za pojedyncze i polecone listy, karty korespondencyjne i przekazy jeden cent, narzeszcie

c) za gazety pół centa wynosi.

Lwów d. 26. sierpnia 1872.

Wschodnio-galicyski bank rolniczy. Minister spraw wewnętrznych udzielił w porozumieniu z innemi ministerstwami pp. Stanisławowi hr. Borkowskiemu, Józefowi hr. Jabłonowskiemu, Tymoleonowi Mochnackiemu, Janowi Burzyńskiemu, Adolfowi Zakrzewskiemu, Abrahamowi Halpernowi, Koszcielowi Kieślowskiemu, Józefowi Freundowi, Janowi Cielochowskiemu, Szymonowi Koźmińskiemu i dr. Ignacemu Kamińskiemu pozwolenie na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Wschodnio-galicyski bank rolniczy” z siedzibą w Stanisławowie i zatwierdził statuta tego banku.

Rafineria spirytusu Juliusza Mikolajczyka notuje spirytus rafinowany stopień 74, spirytus rafinowany z anyżem stopień 77.

Bank krajowy galicyjski przy placu Mariackim wydaje Asygnaty kasowe. 5 procentowe za 8 dniem wypowiedzeniem 5 1/2 „ 14 „ 6 „ 30 „ 6 1/2 „ 60 „

Ostatnie wiadomości.

Telegram nasz pragski mówi tylko o przybyciu cesarza do Buby; zapewne więc cesarzowa, dla której były już w Berlinie apartamenty przygotowane, nie jedzie.

Tagesspre zapowiada, że delegacje wspólne będą już w tych dniach na 15. września zwołane. Może to i nastąpi, ale kto wie czy się ziści.

Bohemia i Ung. **Lloyd** donoszą równo cześnie, że pewien przywódca centralistów kategorycznie żądał od ministra-prezydenta, ks. Auersperga, oświadczenia, jak stoi sprawa reformy wyborczej, i co rząd zrobić zamysła. Książę nie odmówił nic z treści projektu tej reformy, ale stanowczo zaręczył, że ministerjum obstaje przy tej reformie, choćby nawet upaść miało. Wątpliwy, aby odpowiedź ta zadowolniła owego ciekawego jegomości, chyba że z góry chciał być zadowolonym.

Czech, organ kardynała ks. Schwarzenberga, zarzuca kardynałowi wiedeńskiemu, Rauscherowi, że ze szkoda religii zaprzedał się centralistom, aby otrzymać tytuł prymasa Austrii. Wątpi jednak, aby papież był dla Rauschera powołnym.

Provincial jezuitów austro-węgierskich oświadcza publicznie, że dotąd z państwa Niemieckiego żaden jezuita nie udał się do Austrii, i ani oświadczyć, ani przez przedstawionych ludzi nie zakupiwał dóbr lub domów w Austrii, i żaden też tutaj przenieść się nie zamierza.

Stara Presse podaje obszernie wyjątki ze skonfiskowanej we Lwowie broszury pana Gromana „Obecne położenie,” i to ustępy dosłowne, właśnie te, za które ją skonfiskowano, i otwarcie powiada, że **Stara Presse** we Lwowie c. k. prokuratorja konfiskuje nawet wtedy, jeśli się tylko treść ogólna, a nie całe ustępy, i to te, które spowodowały konfiskatę, podaje. Wolność i równość — jak w Austrii!

Rząd węgierski, jak pisze **Reform** petersburska, chce wytoczyć proces tym Serbom węgierskim, którzy w Belgradzie obwołali Milana królem serbskim, i na uczcie miejskiej oskarżali rząd węgierski. „Na nieszczęście jednak, powiada **Reform**, znamy toaście, lecz nie mamy dat do skonstatowania istoty czynu, bo dobrze zorganizowana policja serbska chroniła tych panów, i nie dopuściła do Belgradu nikogo z Serbii węgierskiej, kto nie należy do Omladiny” (stronnictwa ruchu Serbów węgierskich) — t. j. wypędziła szpiegów policyjnych.

Nadesłane. Wszystkim cierpiącym zapewnia zdrowie i siły bez lekarstw i kosztów

Revalesciere du Barry

Z LONDONU.

Żadna choroba nie oprze się, delikatnej „Revalesciere du Barry”, która bez lekarstw i kosztów usuwa wszelkie cierpienia żołądka, narów, pierś, płuc, watroby, gruźlicę, blony słuzowej, pęcherza, nerek i organów oddech, jako to: tuberkulizacy, astma, kaszel, niestrawność, zatkania, biegunki, bezsenność, bezsilność, hemoroidy, wodną puchlinę, gorączki, zawroty głowy, uderzenia krwi, szum w uszach, nudności itp., nawet podczas ciąży — nakoniec diabetes, melancolia, schudnięcie, reumatyzm, gościec, blednięcie. Oto wyciąg z 75.000 świadectw o wyleczeniu chorób, które urzągały wszelkim lekarstwom:

Certyfikat Nr. 57.942. Gleinach, 14. lipca 1867. 1) Po Bogu zawiądzam życie wobec strasznych cierpień żołądkowych i narowowych pańskiej „Revalesciere du Barry.” Jan Godez, administrator parafii Gleinach pod Klagenfurt, poczta Unterbergen. Certyfikat Nr. 62.914.

Przez długie lata używałem wszelkiej możliwej pomocy lekarskiej przeciw chronicznemu cierpieniu, hemoroidalnym i watrobianym jakoteż zatkaniami, a w rozpaczy chwyciłem się pańskiej „Revalesciere”. Bogu i panu dziękować muszę za ten nieoceniony środek, który był dla mnie niezmiernym dobrodziejstwem. Franciszek Steinmann, Hugo baron v. Dunaj.

Revalesciere du Barry pożywniejsza jest od mięsa, i oprócz tego oszczędza więcej niż 50 razy swoją ceną na lekarstwach. Cena w puszkach blaszanych za pół funta 1 zł. 50 ct., za funt 2 zł. 50 ct., 2 funty 4 zł. 50 ct., 5 funtów 10 zł., 12 funtów 20 zł., 24 funty 36 zł. — Bieżątki w puszkach po 2 zł. 50 ct. i po 4 zł. 50 ct. Czekolada w proszku lub w tabliczkach na 12 filiżanek 1 zł. 50 ct., 24 filiżanek 2 zł. 50 ct., 48 filiżanek 4 zł. 50 ct., w proszku na 120 filiżanek 10 zł., na 288 filiż. 20 zł., na 576 filiż. 36 zł. **GŁÓWNY SKŁAD W WIEDNIU** „Barry du Barry” et comp. Wallfischgasse 8, jakoteż wszędzie w porządkach aptekach i sklepach korzennych Skład wiedeński wysłał też **Revalesciere** swoją za przekazem lub pobraniem pocztowym.

Ajencie: w **Bochni**: u Franciszka Reissa, c. k. salinarnego aptekarza, i u I. E. Bulsiewicz, w **Brudach**: u M. S. Franzosa i G. Grunspacha, w **Czerkowiecach**: u A. G. apt. obw. u Leona Beldowicza, u Fr. Krzyżanowskiego apt. pod Gwiazdą i u Ignacego Schirner; w **Grazu** u braci Oberhammer; w **Kolomyi**: u J. Sidorowicza; w **Krakowie**: u Józefa Trauczyńskiego; w **Lwowie**: u Zygmunda Ruckera aptekarza, u braci Łazowickich, apt. pod Jeleniem, u Piotra Mikolajczyka aptekarza, Leopolda Rotlera, u F. W. Królówkiego, Jakoba Piepasa aptekarza pod Węg. koroną, u Karola Schubtha, u Juliusza Reissa i u Jakoba Beisera; w **Linzu**: u F. M. v. Haselmayera Erben; w **Pesztie** u Józefa v. Tröb; w **Pradze**: u Józ. Fureta; w **Przemyslu**: u Edwarda Machalskiego; w **Rzeszowie**: u J. Schattnera et Comp; w **Tarnopolu**: u A. Morawetza i dr. A. Buchelta c. k. aptekarza obw. w **Tarnowie**: u A. Tenczyka apt. pod Aniołem i u W. T. A. Wielogórskiego.

Telegramy Gazety Narodowej.

Praga d. 5. września. Cesarz przybył dzisiaj na dworzec kolejowy w Buble, gdzie go serdecznie przywitano, i po krótkim przystanku dalej pojechał (do Dreznia i Berlina).

Peszt d. 5. września. Dziennik urzędowy ogłasza dymisję ministra sprawiedliwości, Bitto, z nadeaniem mu godności tajnego radcy, a dotychczasowego ministra wyznaj i oświaty, Paulera, na ministra sprawiedliwości; Treforta zaś na ministra wyznaj i oświaty.

Drezno d. 5. września. Król saski wyjechał dzisiaj rano do Bodenbach dla powitania cesarza Austrii.

Monachium d. 5. września. Przed niedzielą nie można się nawet spodziewać choćby tylko tymczasowego załatwienia kryzysu ministerjalnej.

Ateny d. 5. września. Były minister Simos, za zgodzeniem się Porty, mianowany posłem w Stambule; Porta wzajemnie wysłał wkrótce do Aten.

Bukareszt d. 5. września. Rząd rumuński skasował sędziego śledczego w Braile, który kazał aresztować tamtejszego konsula greckiego; instalował na powrót konsula, i wyraził rządowi greckiemu swe ubolewanie.

Wiedeń d. 5. września. Prezydja obu Izb Rady państwa otrzymały zawiadomienie, że własnoręcznie pismem cesarskim delegację zwołane na dzień 18 września do Pesztu.

Drezno d. 5. września. Cesarz w towarzystwie króla saskiego przybył do Pilnitz. Wszystkie dworce saskie przyozdobione uroczystości. Forteca Königstein salutowała 38 strzałami.

Przyjechali do Lwowa d. 5. września.

Hotel Krakowski: A. hr. Rzewuski z Moskwy, G. A. Ghyka z Rannu, M. Chomiczki z Szczercza.

Hotel Zorza: K. hr. Branicki z Moskwy, W. hr. Zelenki z Liska, Gr. Balsch z Multan, L. Myszkowski z Jarosławia, W. Wojciechowski z Jarosławia, W. Wolański z Dulib.

Hotel Europejski: K. Lauber z Zyrja, B. Broniecki z Sanoka, A. Borkowski z Staleczki, H. Janko z Hoszan, T. Suchodolski z Sławna, J. Weis z Czerniowiec, St. Sokolicki z Poznania.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

dnia 5. września 1872

godz. 2 min. 5 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 133.50. Węgierskie kredyt. 150.50. Anglo-aust. 324.00. Unionsbank 272.50. Kolei Karola Lud. 242.50. Kolej siedmiogr. 179.50. Kolei połudn. 213.70. Kolej Alfidla 179.50. Kolei Elzbiety 253.00. Kolej lwowsko-czerniow. 163.00. Weg.Nordost. 166.00. Kolei północnej 208.00. Kolej Rudolfa 178.00. Węgierska Ostbahn 135.50. Indemnizacji galicyjskie 79.50. Losy z roku 1864 145.50. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 196.50. Banku obrotowego 218.00. Losy tur. 78.50. Akcje banku budow. 142.60. Kolei państwowej 336.00. Banku związk. 263.00. Losy węgier. 107.00. Ros. banku. rent. hyp. 240.00. Kolei Nadciszańsk. 263.00. Rubel ros. 1.49. Uspokojenie: mocne.

W TEATRZE hr. SKARBKA.

W piątek d. 6. września 1872.

Pod artystyczną dyirekcją Bolesława Ładnowskiego.

MAJATEK albo **IMIE**

komedia w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

Osoby:

Aniela Bydgowska Pni German.
Barbara Sumska, jej ciotka Pna Lewicka.
czna siostra P. Linkowska.
Sędzina Bydgowska, ich babka P. Rodkiewiczówna.
Hrabianka Regina, ciotka P. Dobrzański.
Anieli P. Kwieciński.
Antoni Licki P. Podwyszyński.
Hrabia Janusz P. Skalski.
Karol Żytowski
Wincenty Starzycki, wuj Antoniego
Jan, lokaj Anieli

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Reżyser: p. Królikowski.

Początek o godzinie 7mej.

Lwów, z Izby handlowej	placa 1/2		placa 1/2	
II. Akcje za sztukę.	złr. wal. a.		złr. wal. a.	
Kolej gal. Karola Ludwika	242 00	242 25	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów	162 25	163 40	"	"
Lwów-Opatów				

